

„Krytyka Polityczna” broni imigrantów przed pracownikami

29 października 2021

Na łamach internetowej strony „Krytyki Politycznej” ukazał się tekst zachwalający napływ imigrantów do Polski. Jego autor twierdzi, że przybycie obcokrajowców wcale nie wpływa niekorzystnie na rynek pracy, a więc nie zabiera pracy i nie obniża wynagrodzeń zwykłym pracownikom. Piotr Wójcik tym samym odniósł się krytycznie do niedawnych opinii Remigiusza Okraski z „Nowego Obywatela”.

Redaktor naczelny „Nowego Obywatela” skomentował wydanie książki zachwalającej imigrację, która ukazała się w naszym kraju nakładem libertariańskiego Instytutu Misesa. Według Okraski liberalna część lewicy ma nowego sojusznika w zakresie zachwalania polityki „otwartych granic”, stanowiącej „szkodliwy dla klasy ludowej” dumping socjalno-płacowy.

Do tego wpisu w swoim tekście dla „Krytyki Politycznej” odniósł się Wójcik. Publicysta twierdzi w swoim wywodzie, że „gospodarka może przyjąć dużą liczbę imigrantów w ekstremalnie krótkim czasie i bez negatywnych skutków dla miejscowej klasy pracującej”. Potwierdzeniem tej tezy mają być zaś badania przeprowadzone przez Davida Carda, tegorocznego laureata ekonomicznej Nagrody Nobla.

Według Carda, przybycie w 1980 roku blisko 125 tys. kubańskich imigrantów do Miami spowodowało wzrost liczby osób w wieku produkcyjnym o 7 proc., ale miało nie przełożyć się negatywnie na tamtejszy rynek pracy. Wójcik przyznaje jednak, że sytuacja pozostałych mniejszości rasowych nie zmieniła się, czyli de facto nie było widocznych również zmian na lepsze.

Dla publicysty „Krytyki Politycznej” to właśnie brak negatywnego oddziaływania imigrantów na rynek pracy jest najważniejszy. Z tego powodu twierdzi on, że „nawet dodatkowe

7 proc. pracowników w ekstremalnie krótkim czasie bez szkody dla miejscowej klasy pracującej”. Nie wspomina jednocześnie, czy przypadkiem wzrost podaży pracowników w Miami nie zahamował wzrostu wynagrodzeń.

Wójcik zachwala przy tej okazji masową imigrację do Polski. Jego zdaniem napływ Ukraińców i innych pracowników ze Wschodu nie wpłynął negatywnie na polski rynek pracy, bo w ostatnich latach spadło bezrobocie i zwiększył się odsetek zatrudnionych w wieku produkcyjnym. Ponadto wzrosnąć miały płace wszystkich pracowników niewykwalifikowanych. Pod tym względem Wójcikowi wystarczy, że w kilka lat „odsetek pracowników zarabiających mniej niż połowę średniej krajowej spadł z 19 do 16 proc.”.

Dodatkowo autor z „Krytyki Politycznej” zachwala rzekomą mobilność imigrantów, którzy mogą szukać pracy w różnych miejscach kraju i obsadzać wolne wakaty. Wójcik w żaden sposób nie odnosi się jednak do przyczyn nieobsadzenia wielu miejsc pracy, choćby z powodu niskich wynagrodzeń czy fatalnych warunków zatrudnienia.

To zresztą niejedyne problemy związane z imigrantami, które w swoim tekście przemilczał Wójcik. Zachwalając masową imigrację do naszego kraju nie wspomniał chociażby o jej wpływ na rynek najmu mieszkań. Tymczasem w największych miastach ceny za wynajem (nie mówiąc już o zakupie) stale rosną.

Na podstawie: KrytykaPolityczna.pl,
Facebook.com/remigiusz.okraska
Źródło: Autonom.pl